

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

CENY OGŁOSZEŃ:

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznik	Półrocznik	Kwartalnik	Miesięcznik
W WILNIE	30	16	8	4
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	35	19	10	5
ZAGRANICĄ	40	22	12	6

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

Nadsyłano za wiersz petitiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rb.
 Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petitiowy lub jego miejsce 60 kop.
 Ogłoszenia na 1-ej str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
 Reklamy za wiersz petitiowy lub jego miejsce 40 kop.
 Nekrologi za wiersz petitiowy lub jego miejsce na 1-ej str. 50 k., po tekście 30 k.
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
 Ogłoszenia z wyjątkiem ogłoszeń za wiersz petitiowy lub jego miejsce 18 kop.
 Ogłoszenia z wyjątkiem ogłoszeń za wiersz petitiowy lub jego miejsce 20 kop.
 Bratnie ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
 Poawy i prace 3-krotnie ogłoszenia 20 wierszy 1 rb.
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej.
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i R. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 888. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpliwie zwłoki za-wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 Prospekt Ś-to Ierski № 8, telef. 1161. 1445

D. 8, 9, 10 i 11 maja 1912 r. Nowy program!
ZIENNIK PATHE (kronika).
ZA CENĘ ŻYCIA (dram. w 2-eh cz.)
 Nam potrzebna stenografistka (komedia).
 Nad program: **Przy kieliszku i kiełbasie pogodzimy się w każdym czasie** w 1 akcie
 Początek: we wtorek o godz. 5; w dni pozostałe o godz. 6-ej.

Kinematograf E. A. i A. M. Aleksiejenko
 Mówiąca obrazki. **Przy kieliszku i kiełbasie pogodzimy się w każdym czasie** w 1 akcie
 Początek: we wtorek o godz. 5; w dni pozostałe o godz. 6-ej.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY SEREBRINA, ul. Wielka 20.
 Podaje do wiadomości ogółu, że od dnia dzisiejszego wszyscy fotografujący się otrzymują bezpłatnie przy obstalunku 3-eh fotografii — 3 dodatkowe, 6-ciu
 Na żądanie, zamiast bezpłatnych fotografii dodatkowych, może się fotografować jeszcze jedna osoba na osobnej kartce i bez żadnej dopłaty. Ceny nie są podwyższone. 30566

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego.
 (W ogrodzie po-Bernardynskim).
„CNOTLIWA ZUZANNA”
 operetka w 3 akt. Jana Gilberta.
 Jutro „Halka” (ceny zniżone).

PISZCZANY
 na Węgrzech (Pustyca), najsilniejsze w Europie tony siarczano-mulowe, w wysokim stopniu radioaktywne (temp. źródeł 67° C.). Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie, po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, artretyz, nerwobólach, zwłaszcza w ischias. Stosowanie kąpeli i okładów błotnych.
 Urządzenie, tak co do mieszkań, jak i kąpeli, od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzone Grand Hotel Royal, winda osobowa do wznoszenia wózków z chorymi.
 W r. b. otwarty został zbytkownie urządzone hotel „Termia Palace” (na 300 osób), połączony korytarzem z nowo-wystawionymi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami z wodą termalną.
 Instytut terapeutyczny w miejscowości Nowe połączenie kolejowe: — z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, do Wiednia 3, do Pesztu 3 1/2.
 Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy — Dr Aleksander Teichman, zimą: Kraków, Wolska 30; latem: Piszczany, albo Zarząd zdrojowy. — Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 16,000 osób. 30341

Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon 364.
 Dziś występ komika polskiego **E. Odrobińskiego.**
 Art. polska **Helena Malioka.** — Piękna Etoile-Expresse.
30 NęNę PROGRAMU 30 NęNę
 Początek o godz. 11-ej wiecz.

Hotel „HOTEL-PALAC” ul. Wielka, wprost Teatru Miejskiego, dom Załkiewicza.
 Numery od 1 rubla i drożej. — **Najlepsza restauracja w Wilnie.**
 Codziennie świeże prowizje. Obiady od godz. 1-ej do 7-ej wiecz.
 5 dań — 1 rb. — kop.
 3 dania włącznie z deserem — 75 „
 3 „ bez deseru — 85 „
 2 „ — 50 „
 Wymownie zaangażowany z Warszawy polski kwartet pod dyrykcją koncertmistrza Warszawskich teatrów rządowych pana CHWOTA, zaszczytnego wielu odczami rosyjskiej, polskiej i zagranicznej prasy.
 Kwartet przygrywa od godz. 2 do 7 wiecz. i od 11 do 2 w nocy.
 Gabinety oddzielne na nowo urządzone. 29793

KALODONT
 NIEZBĘDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
 zbadany przez urzędy lekarskie.
 (Wiedeń 3 czerwca 1887 r. 1 Paryż 3 kwietnia 1910 roku).
 Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.
 Wszystkim krewnym, przyjaciołom i życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi 33615
Ś. p. ZOFI CHEŁCHOWSKIEJ
 składają serdeczne podziękowanie Matka i Rodzina.

Doktor A. WINCZ
 przeprowadził się na ul. Zawalną № 22 m. 8. Telef. № 511.
 Godz. przyjęć: 9—10 rano, 5—7 wiecz. 31394

Marjan Trojan,
 Inżynier-Architekt,
 Przyjmuje do wykonania plany, kosztorysy, kierownictwo robót. Wilno, Kazanka 3 m. 1, od godz. 3—7 w. 17823

Dr. A. KOGAN
 wznosił przyjęcia chorych.
 Ul. Trocka № 3, dom Żuka, mieszk. № 2. 32080

DOM HANDLOWY A. STEPKOWSKI
 POLEGA ZNAKOMITY KONIAK WILNO
Remy-Martin.

KALODONT
 NIEZBĘDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
 zbadany przez urzędy lekarskie.
 (Wiedeń 3 czerwca 1887 r. 1 Paryż 3 kwietnia 1910 roku).
 Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.
 Wszystkim krewnym, przyjaciołom i życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi 33615
Ś. p. ZOFI CHEŁCHOWSKIEJ
 składają serdeczne podziękowanie Matka i Rodzina.

Doktor A. WINCZ
 przeprowadził się na ul. Zawalną № 22 m. 8. Telef. № 511.
 Godz. przyjęć: 9—10 rano, 5—7 wiecz. 31394

Marjan Trojan,
 Inżynier-Architekt,
 Przyjmuje do wykonania plany, kosztorysy, kierownictwo robót. Wilno, Kazanka 3 m. 1, od godz. 3—7 w. 17823

Dr. A. KOGAN
 wznosił przyjęcia chorych.
 Ul. Trocka № 3, dom Żuka, mieszk. № 2. 32080

DOM HANDLOWY A. STEPKOWSKI
 POLEGA ZNAKOMITY KONIAK WILNO
Remy-Martin.

Na widnokręgu.
 Jeżeli pozory nie mylą, to jesteśmy w przedniu poważnych wydarzeń w dziedzinie stosunków międzynarodowych.
 Punktem wyjścia jest tu ciągnąca się bez decydujących wyników wojna włosko-turecka. Na właściwym terenie wojny, w Trypolitanii wojska Wiktora Emanuela nie mają teraz większego do roboty. Zajęcie Włochami Rosji doszło, co zdaje, do jakiegoś porozumienia w sprawie Bliskiego Wschodu, które może być brzemienne w skutki. Dzienniki zagraniczne wypełnione są wiadomościami o przygotowaniach wojennych Rosji, o wzywaniu się do trójporozumienia, o wojnie na Bałkanach i t. d. i. t. d.
 Trudno powiedzieć, ile w tych wiadomościach jest fantazji dziennikarskiej. To jednak jest pewnym, że w Albanii jest coraz niespokojniej i że w Bułgarii zaczyna się niezmiernie

interesować sprawą swych rodaków pod panowaniem tureckim. Zaprzętej niedzieli odbyło się w Sofii wielkie zebranie demonstracyjne z udziałem wybitnych polityków. Zapadła na niem uchwała następująca: „Rząd turecki, jako konstytucyjny nie jest zdolny wytworzyć warunków trwałego i pokojowego rozwoju ludności chrześcijańskiej w państwie otomańskim. Nietylko, że nie obowiązują tam prawa konstytucyjne, ale władze tureckie nie umieją ochronić życia poddanych chrześcijańskich. Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostaje ludności chrześcijańskiej nic innego, jak z bronią w ręku bronić swych praw ludzkich. W Macedonii powinna być zaprowadzona jak najrychlej autonomia polityczna, która przewidywał traktat berliński.”
 Podobne zebrania odbyć się mają i w innych miastach, zapal podsycać będą sprawozdania Georgowa i Milecica z niedawnej wycieczki do dworów europejskich. Utrzymują oni, że misja ich uwieczniona została zupełnym powodzeniem. Wszędzie znaleźli przychylny usposobienie i niedowierzanie, by Turcja mogła zaspokoić słuszne żądania swych chrześcijańskich poddanych. W Petersburgu nie wspomiano o „serbskich prawach” do Macedonii, rozstrzygnięto więc, jak wnoszą delegaci, spory o Macedonię na korzyść Bułgarii. Co ważniejsze, dano do zrozumienia delegacji, że, jeśli Bułgaria przedsięwzięnie jakieś poważniejsze kroki dla rozwiązania sprawy macedońskiej, Rosja ją poprze. W Londynie zapewniono dele-

gatów, że Anglja działać będzie w tej sprawie solidarnie z Rosją. W Paryżu oświadczono, że Francja poprze inicjatywę Rosji i wyrażono przekonanie, że nastąpił już czas oddania autonomii Macedonii i Albanii. W Rzymie przyjmowano delegatów jeszcze serdeczniej i mówiono, że widzą w Bułgarii przyrodzonego sprzymierzeńca w wojnie z Turcją.
 Z temi wiadomościami łączy się najnowsze pogłoski sensacyjne. Jedną z nich, którą przedwczoraj rozleżano z Wiednia po świecie, brzmi, że Rosja, uznając obecne położenie na Bałkanach za bardzo poważne, występuje z projektem zwołania kongresu europejskiego, który oprócz zakończenia wojny włosko-tureckiej zająć się ma też „nowym uregulowaniem” prawa przepływu przez Dardanele i zatwieniem tureckiego - perskiego sporu granicznego. Z Rzymu znowu do redakcji „Excelsiora” w Paryżu donoszą, że mocarstwa porozumiały się co do korzyści, jakie każdemu z nich mogą przyspaść za ukończenie wojny obecnej. Żadne z nich nie wyszłoby z pustymi rękoma. Austria uzyskałaby w tej czy innej formie protektorat nad Albanją i Macedonią, Anglja port Solum, Francja oazę, graniczącą z Tunetanią, Rosja swobodę działania w Persji, Niemcy wyspę Rodos i wszystkie państwa bałkańskie otrzymałyby jakieś bliżej nieokreślone, lecz „znaczne i korzystne” prerogatywy.
 Wszystkie te, w znacznej mierze zapewne fantazyjne, wiadomości, podobnie jak relacja Georgowa i

statnich był powszechnym. Lecz już takim nie jest. Możliwym był on na tle długoletniego indyferentyzmu politycznego narodu amerykańskiego. Ale ten indyferentyzm obecnie znika. I naród poczyna brać udział w życiu politycznym stałe, codziennie, systematycznie. Ale to się dopiero poczyna dzieć. W większości stanów dotąd lud jest zbyt mało politycznie czynnym, by mógł wywrzeć wpływ na mianowanie kandydatów. Kandydata na prezydenta mianuje narodowa konwencja partyjna, która obsyła konwencje stanowe. Na tych zaś panują zwykle politycy zawodowi. Od nich też zależy przeto skład konwencji krajowej. Politycy zawodowi swoją drogą muszą się liczyć z nastrojem wyborców, którzy wprawdzie w ogromnej większości nie mają nic do mówienia przy mianowaniu kandydatów, lecz przechylają stronę na rzecz tej lub innej partji. Ale każdy prezydent republikański ma zapewnione poparcie delegatów z południa. Na południu wyborcy republikańscy prawie nie istnieją. Terytorjum dawnych stanów niewolniczych — „the solid South” — od lat wielu jest niezdojta cyta-dela partji demokratycznej.
 Republikanami na południu są tylko 2 kategorie obywateli: murzy-ni, zwykle za pomocą takich czy innych kruczków pozbawieni prawa głosowania, i urzędnicy federalni. Ci ostatni obsyła konwencje stanowe partji republikańskiej na południu, które też de facto są zjazdami poetmistrzów, kolektorów wodotoków i t. p. urzędników, mianowanych z Washingtonu (naturalnie, tak jest, gdy prezydent jest republikaninem; gdy w „Białym Domu” zasiadzie demokrat, urzędnicy federalni będą też demokratami, lecz od 50 lat rządu demokratów należały do wyjątkowych epizodów tylko a od r. 1896 ster władzy krajowej spoczywa niezmiennie w rękach partji republikańskiej). Otóż wobec tego jasnym jest, że reprezentacja południa na konwencji krajowej jest fikcją, gdyż reprezentuje nie wyborców tylko grupkę urzędników, mianowanych przez prezydenta. Ale głosy są podzielone między poszczególne grupy nie proporcjonalnie do siły partji republikańskiej, tylko proporcjonalnie do reprezentacji tych stanów w Kongresie i Senacie razem. Dzięki temu z 1090 delegatów konwencji krajowej 355 posyła południe, a stan Wisconsin, dający tylż głosów republikańskich, co całe południe posyła 36.
 Południe plus dwa stany New-York i Pensylwania ma większość na konwencji narodowej. Prezydent wobec tego może faktycznie zapewnić sobie ponową kandydaturę.
 Przy tym stanie rzeczy sytuacja Roosevelta byłaby z góry beznadziejna, gdyby nie to, że duch czasu wyłom. Cały szereg stanów posiada mianowicie t. zw. „direct primaries”, tj. obiór delegatów na konwencje oraz kandydata na prezydenta przez powszechne głosowanie obywateli. Nie doskonała to instytucja, gdyż ewentualnie republikanie mogą głosować na demokrate i odwrotnie, ale jest to bądź co bądź obrona przeciw wszechwładzy „maszyn” partyjnych. Obowiązkowe „primaries” (nie nazywamy tej instytucji wzorem prasy polsko-amerykańskiej „praw wyborami”, bo to całkiem co innego) istnieją w 6 stanach, fakultatywne w paru innych jeszcze, wreszcie zwolnienicy Roosevelta przeforsowali je ad hoc przed tegorocznymi wyborami w 2 stanach przez specjalny akt stanowych ciał prawodawczych.
 Roosevelt wyzwał Tafta do walki o wybór „z woli ludu” przez urządzenie „direct primaries” na całym obszarze kraju. Ale Taft przyjął to chłodno i oznajmił, że „primaries” bez gwarancji prawnych, zapewniających ich normalny przebieg, to „otwarta droga do gwałtu i oszustwa”. Pomimo to wszyscy rozumieją, że rezultaty „primaries” ogromnie zależą na losach kandydatów jako „vox populi”. Pierwsze „primaries” odbyły się w północnej Dakocie. Zwyciężył La Follette, bi-gię Roosevelta podwójną większością głosów. Taft otrzymał mierną ilość głosów. Toż samo miało miejsce w Wisconsinie, gdzie Roosevelt weale nie próbował stawać, a La Follette pobit Tafta na głowę. Potem New-York oświadczył się za Taf-

tem. Roosevelt twierdzi, że działa się tam okropnie nadużycia, a technika wyborów przedwstępnych tego stanu jest istotnie tak powikłana, jakby ją układano umyślnie dla umożliwienia nadużycia. Ten sam rezultat dała Indiana. Ale potem zaczęły się dla „pulkownika” dni tryumfu. Stan Illinois — cytadela korupcji politycznej — dał mu ogromną większość nad Taftem. Jeszcze mocniej skorumpowana Pensylwania strząsnęła jarzmo swych „bosów” i stanęła przy nim, również przynajmniej większością. Potem to samo uczyniły Maine, Oregon, Nebraska...
 Wrażenie ze „zdobycia” przez Roosevelta Illinois i Pensylwanji — stanów uważanych za niezdojtych twierdzą konserwatywni polityczni — zrobiło kolosalne wrażenie. Przez chwilę mówiono nawet o dobrowolnym ustąpieniu Tafta, o mianowaniu kandydata kompromisowego z pomiędzy dotąd mniej znanych imion (t. zw. „dark horse” — „ciemny koń”) itd. itd. Ale zwycięstwo Tafta w stanie New Hampshire podniosło odwagę prezydenta. Obecnie atakuje on stan Massachusetts, gdzie ma podobno wystąpić z sensacyjnymi rewelacjami przeciw Rooseveltovi. W każdym razie obecnie szanse obu kandydatów są równe. Trudno dziś jeszcze przesa-dzać, na czyją stronę padnie ostateczne zwycięstwo.
 W każdym razie walka wyryła głęboką przepaść między obozami walecznymi. Roznamietnienie jest ogromne. Roosevelt zarzeka Taftowi, nie atakując zresztą jego uczciwości osobistej, oddanie się w ręce najreakcyjniejszemu żywiolowi partji i korzystanie z usług przedstawicieli korupcji najgorszego gatunku, jak osławiony senator Lorimer w Illinois i niemniej głośni Gugeenheim w Colorado, Penrose w Pensylwanji i in. Oburzony Taft ma podobno wydobyc ze swego portfela zabójczą korespondencję Roosevelta, której opublikowanie położy koniec wierze w szczerść nowego „rycerza demokracji” i ujawni jego stosunki pokątne z trumistami...
 Zobaczymy, czy ta pogródka oka-że się prawdziwą.
 W każdym razie agitacja Roosevelta i zatarg jego z Taftem ogromnie przyspieszy dokonanie się jawnego rozłamu w partji republikańskiej.
 Jest to kwestja czasu. Żywioly, które się wzajemnie nienawidzą, nie mogą iść długo razem. A nienawiść zaszła już tak daleko, że na konwencji stanowej stanu Michigan między frakcjami Roosevelta i Tafta doszło do bójki na pięści i do wydobycia rewolwerów!
 Cała powódź rewelacji, wzajemnych oskarżeń itd. potęguje ferment opinii publicznej.
 Być może, że przeszłość Roosevelta, który — wbrew jego zapewnieniom — nigdy przedtem nie był tym rycerzem demokracji, za jakiego się podaje obecnie, zatamuje dalszy bieg jego kariery.
 Może go zabić niechęć demokratycznego do instynktów ludu amerykańskiego do dawania jednostce zbyt wielkiej roli w życiu politycznym.
 Ale dzieło jego pozostanie.
 Będzie niem przyspieszenie rozpadu przeżytej partji. Czy pomimo swego zmysłu praktycznego i bogatej kariery Roosevelta ma zasób idei pozytywnych, twórczych, dostatecznych do tego, by stać się wodzem ideowym wielkiego ruchu demokratycznego, którego prądy przebiegają ten kraj, to inne pytanie, na które nie chciałbym w tej chwili odpowiadać...
 To jedno jest pewnym: z konwencji republikańskiej w czerwcu partja wyjdzie bliższą jeszcze do rozłamu, niż jest obecnie, którokolwiek będzie jej kandydatem. Naturalnie, proces rozłamu może się przeciągnąć na lat kilka... Wyniku jego jednak nie da się odwrócić. „A house divided against itself cannot stand” (dom rozdzielony przeciw sobie nie ostoi się) — ta cytata ewangeliczna, użyta przed pół stuleciem przez ojca duchownego partji republikańskiej, wielkiego Lincoln, cytata, która wówczas przepowiedziała rozłam kraju — obecnie zawiera wyrok dla samej partji, wyrok, zdaje się, nieodwołalny.
 Marjan Bielecki.
 Milwaukee, Wisconsin 25 kwietnia.

Przed wyborami.

Kurja rosyjska w Wilnie.

„Riecz“ otrzymuje z Wilna wiadomość, że w kurji rosyjskiej wśród prawników panuje całkowity rozłam. Z duchowieństwem nie osiągnięto porozumienia. Niekilku nacjonalistów zapatrują się niechętnie na występowanie duchowieństwa w roli politycznej. Staroobrzędowcy mający duże znaczenie na wyborach utworzyli grupę oddzielną i wystawiają swego kandydata.

Posel do Dumy Zamysłowski, obawiając się klęski na wyborach w Wilnie, wystawia kandydaturę w pow. wileńskim, gdzie nabył majątek.

Informacje te potwierdzają dane wywiadu, który drukowaliśmy w numerze niedzielnym.

Przekazanie pełnomocnictw.

„Ag. Peł.“ donosi, że Rada ministrów uchwaliła projekt nadania ministrom spraw wewnętrznych praw i powierzenia obowiązków, należących do general-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego w sprawie procedury wyborów do Dumy państwowej wśród ludności rosyjskiej gubern. wileńskiej i kowieńskiej.

Po zgonie Bolesława Prusa.

Wyrazy hołdu.

Zgon s. p. Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa) odbił się żałobnym echem po wszystkich ziemiach polskich. Nadeszły depesze kondolencyjne od Krakowskiej Akademii Umiejętności, lwowskiego Kola artystycznego - literackiego, Bratniej pomocy słuchaczy politechniki w Lwowie, od Rady m. Krakowa, Rady m. Lwowa, Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie, krakowskiego Tow. szkoły ludowej, od rektora i profesorów uniwersytetu lwowskiego, od szkoły polskiej w Paryżu, od polskiego Tow. gimnastycznego w Kijowie, Kola literatów i dziennikarzy polskich w Kijowie, od redakcji: wszystkich gazet i czasopism polskich, wreszcie mnóstwo depesz od instytucji różnych i wybitnych osobistości.

Henryk Sienkiewicz przesłał do redakcji „Kurjera Warszawskiego“ list treści następującej:

„Umarł znakomity pisarz polski, a zarazem najczarniejszy obywatel i patriota. W przekonaniu, że imię jego uczcić należy nie tylko słowami, lecz i czynem, popierając instytucję, która zmarły filantrop otaczał opieką i miłością, przysyłam rubli sto na szkołę im. Bolesława Prusa. Cześć jego drogiej dla społeczeństwa pamięci i spokój jego szlachetnej duszy“.

Zarząd Tow. higieny praktycznej im. Bolesława Prusa zaproponował utworzenie kapeli ludowych dla dzieci do lat 15 i na zapoczątkowanie na ten cel składek przeznaczyl z funduszu Tow. rb. 3,000.

Kasa literacka posiada fundusz im. Prusa, przeznaczony na kształcenie dzieci literatów i dziennikarzy. Fundusz ten wynosi 8000 rb., gdy pozwolenie na zbieranie na ten cel składek uzyskano do sumy 40,000 rb.

Zarząd tramwajów miejskich, pragnąc uczcić pamięć wielkiego pisarza i obywatela, złożył do dyspozycji zarządu Tow. literatów i dziennikarzy rb. 1,000 na stypendjum imienia zmarłego.

Pauczna po s. p. Bolesławie Prusie.

Bolesław Prus pozostawił testament, którego wykonawcami mianował Antoniego Osuchowskiego i Adolfa Sulińskiego. Cały swój majątek, wynoszący w gotówce około 23,000 rb., i dochód z wydawnictw Prus przekazał na stypendja wychowawców dla dzieci włościan polskich, obciążając zapis dożywociem na rzecz swej małżonki Oktawii z Trembińskich.

Ceremoniał pogrzebowy.

Pochód pogrzebowy skierowany ma być z kościoła św. Aleksandra przez ulicę: Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Trębacka, Plac Teatralny, Białąską i t. d.

Na czele pochodu pójdzie młodzież szkolna, działwa z ochron, cechy rzemieślnicze, za trumną z kolei rodzina Bolesława Prusa, korporacje literackie i dziennikarskie, delegacje różnych stowarzyszeń, których kolejny porządek będzie dopiero wyznaczony przez komitet.

Pogrzebowi Bolesława Prusa pragnie komitet nadać charakter poważnej żałoby, oraz umożliwić wzięcie w niej udziału wszystkim korporacjom i stowarzyszeniom, które bądź i w corpore, bądź reprezentowane przez swych delegatów, zechcą uczestniczyć w pogrzebowym obřędzie.

(Telegram własny).

Warszawa. Przy przesłanej pogodzie wiosennej, odbył się pogrzeb Bolesława Prusa. Była to imponująca manifestacja czi i żałoby. W pochodzie pogrzebowym brał udział przedstawiciel wszystkich sfer społeczeństwa polskiego, oraz delegacje wszystkich instytucji, związków i stowarzyszeń, uczestniczyła wreszcie młodzież wszystkich szkół polskich. Ulice zalegały tłumy publiczności. Na cmentarzu mowy wypowiedzieli: I. Matuszewski, A. Suligowski, J. Kotarbiński, A. Oppman (Or-Or).

WILNO PRUSOWI.

Żałoba okryła się Polska cała sirać jednego z najlepszych i największych synów swoich i pamięć Jego czi składaniem ofiar na cele, które Zmarlemu najdroższymi były. Gdzie występuje naród cały, tam nas zabraknąć nie może i my przecież boleść powszechną odczuwamy i my przecież zachwycaliśmy się utworami Prusa i na nich umysł swe kształcili.

Sadźmy, że byłoby najlepiej, gdyby wszystkie pieniądze, zebrane w Wilnie i na Litwie, poszły na jakiś cel jeden, za najstosowniejszy uznany. Wobec tego wzywamy wszystkich przyjaciół naszego pisma, by dziś między 2 a 4 składali w redakcji „Kurjera Litewskiego“ ofiary na urządzenie uroczystego nabożeństwa żałobnego, oraz na uczczenie pamięci Prusa, wskazując ustnie lub piśmiennie cel, jaki za najpożądniejszy uważają. Wysłuchawszy tych głosów w porozumieniu z redakcją „Gazety Codziennej“ wybierzymy jakąś instytucję i zawiadomimy o tem czytelników naszych.

JESZCZE O KOOPERACJI.

Minęło już trzy lata od czasu, jak się zawiązało w Wilnie товариство kooperacyjne, które powołane zostało do życia przez znanego i poważnego pracownika inżyniera A. Szklennika; p. S. utrzymuje dotąd Towarzystwo niestety, silami tylko własnymi.

Przeglądam się tej społeczno-ekonomicznej pracy z bliska, przyglądam się ze szczerem uwielbieniem i dziwię się nieraz tej objętości ogółu naszego, który odwraca oczy od tak doniosłej, tak olbrzymiej dziedziny samoobrony ekonomicznej, przeciw różnym życiowym sprawom i zarządzeniom, nasuwającym się zewsząd. Nieraz, żartem mu powiadam: że umrze chyba bezpotomnie na swem stanowisku. A jednak, poważnie rzecz biorąc, żal ogarnia, gdy się widzi jego jednego tylko i żołnierzem i wodzem zarazem. Dotąd

bowiem parę tylko osób zapragnęło rozpocząć naukę zasad kooperacji, tak w życiu konieczną i potrzebną i tylko z narodu litewskiego, który widocznie rozumie lepiej i odczuwa goręcej, czem jest ta dziedzinia współdziałania i czem będzie ona w niedalekiej przyszłości.

A jednak, dzięki energii twórcy, który zdołał swem wytrwaniem wyłobici ślady ruchu kooperatywnego na wsi, praca ciężka i poparcia pozabawiona, idzie jednak dalej i stopniowo się rozszerza, a miesięcznik „Życie współdzielcze“, odzwierciedlający te idee, staje się coraz bardziej ciekawszym i interesującym. Weźmy, choćby dla pobieżnego przeglądu, to pismo z ostatnich miesięcy zeszłego i bieżącego roku.

Na początku mamy przed sobą artykuł informacyjny: „Stanowe instytucje drobnego kredytu“, obnażające czytelnika ze stanem takowych w kraju naszym. Dalej ciekawym i pouczającym artykuł: „Spółki parcelacyjne w W. Ks. Poznańskim“. Następnie idzie: „Statystyka kooperatywna kredytowa na Litwie i Rusi“, „Towarzystwa kolek rolniczych w Galicji“, „Stowarzyszenia spożywcze na Śląsku“ i t. p.

W dalszym ciągu, idą następne artykuły: „Stowarzyszenia do sprzedaży zboża w Niemczech“, tak nam dziś potrzebne, gdyż posrednicy zwykle żydzi, zabierają cały dochód z przedsiębiorstwa; „Moskiewski związek stowarzyszeń spożywczych“, „Rozwój banku Tow. spółdzielczych w Warszawie“ i w końcu „Kooperacja rolna w Europie zachodniej“.

W roku bieżącym wyróżniają się następujące artykuły i swą ciekawą treścią i opracowaniem: „Kooperacja — dzieckiem nędzy, a matką dobrobytu“, obszerny i gruntowny artykuł zasadniczy, „Liga kobiet kooperatystek w Anglii“ i „Spółkowe śpiżnice zbożowe“, „Kooperacja w Finlandji“, zawiera streszczenie pracy „ojca kooperacji fińskiej“ d-ra H. Gebharda. Artykuł objaśniający charakter Tow. „Pellerwo“, które ma za zadanie rozszerzenie wiedzy i pracy wspólnej, łącząc w sobie wszelkie rodzaje kooperatywności, jakie istnieją na wsi fińskiej. Natę kredytowa na wsi“, „O zakładaniu tow. drobnego kredytu“, w końcu ładny artykuł: „Młodzież i kooperacja“, wykazujący brak zajęta się tą dźwignią społeczną młodych, a więc energicznych i świeżych umysłów, jak to widzieć się daje na przestrzeni Europy całej. I słuszenie autor zaznacza, że: „idealizm, jako zasadniczy ton psychizmu młodzieży harmonizuje się z ideą kooperacji“. I dalej, „że działalność społeczna domaga się również twórczości, że właśnie najwyższym artyzmem jest artyzizm tworzenia nowych stosunków, nowego życia“.

Aby nie rozszerzać się zbyt, wymieniam tylko tytuły jeszcze paru artykułów: „O potrzebie wychowania następców“ i „O odczytach kobiecych“.

Z tego, co skreśliłem, czytelnik odgadnąć zdola, jak Stowarzyszenia spółdzielcze obejmują szerokie horyzonty i dotykają wielu spraw życiowych. A nad tem wszystkim góruje gorąca chęć podźwignięcia z upadku ekonomicznego własnego narodu, naucejania pracy wspólnej, jednoczącej siły, będące dotąd w rozproszeniu. I jak żywną być musi sprawa, kiedy o sile jednego tylko człowieka idzie w górę.

Nieraz wstać cheamy; czynny tak mało jeszcze uświadomieni, czy tacy obojętni, czy może zwykliśmy już z tem życiem naszym biednym?

I na pomoc doraźną my zwykle chętni jesteśmy, ale kiedy potrzeba pomocy stałej i jednokiej, pomocy samemu sobie, opadają nam ręce. Nie umiemy radzić, bo nie umiemy chcieć.

Indywidualizm przeszkadza nam we wszelkiej pracy — przeszkadza łączyć się i zawierać spółki i związki. Indywidualizm arystokratyczny, wyróżniający się, odbiera nam te siły kooperatywną, która dziś, w naszym ubożym społeczeństwie, jest główną dźwignią życia.

S. O.

Lwów.

Inż. J. J.

Bes niemców.

Z „Przeglądu Technicznego“ Nr. 20 dowiadujemy się, że grono kapitalistów niemieckich wystąpiło na Litwę i Ruś szych inżynierów w celu wyszukania odpowiedniej miejscowości pod budowę dwóch wielkich fabryk narzędzi rolniczych. Niedawno też czytaliśmy projekt ministerium handlu i przemysłu powiększenia cła na maszyny rolnicze, dowożone do Rosji. Bez wątpienia obydwie te wiadomości mają pomiędzy sobą związek i skłaniają do przypuszczenia, że Litwa i Ruś korzystają w znacznym stopniu z narzędzi rolniczych, dowożonych z Niemiec.

W sprawie kultury nieużytków.

Do sprawy tej, poruszonej w artykulech w numerach 82, 83 i 89 „Kurjera Litewskiego“ dodaje kilka słów uzupełniających.

Podkreślam w pewnym względzie opinie p. Zawiszy Czarnego, że pierwszym należy się meljoracji łąk i pastwisk, ponieważ ten rodzaj meljoracji prędzej się opłaca. Mianowicie wspiera hodowlę inwentarza przez obfitą produkcję paszy i przyczynia się tem do zwiększenia ilości nawozu stajennego. Niemcy powiadają, że łąka jest żywiciela pola ornego. Przytem w artykule p. Zawiszy C. podano, że Biuro meljoracji rolnych pod firmą „Niemen“ podjęło się urządzić odczyszczyć i pogładki w sprawie meljoracji nieużytków.

Natomiast w n-rze 89 p. Nowakowski usuwając potrzebę tych meljoracji, sądzi, że zapowiadane odczyszczenie nie osiągnęło celu i że meljorację u chłopa należy zacząć od ulepszenia jego domowych stosunków, oraz, że najprzód należy przeprowadzić meljorację większych własności. Co do tej sprawy, zdaje mi się, że wypadła skorzystać z tego, co już praktykowało się i praktykuje w Galicji od czasu założenia biura meljoracyjnego przed 30 kilku laty. Drenowania, otaczania rowami i nawadniania zaczęto wykonywać z początku tylko na obszarach dworskich. Następnie, gdy sejm krajowy, uznając użyteczność meljoracji rolnych, przyznał zasiłki krajowe na drenowania u drobnych właścicieli z warunkiem, że rząd przyczyni się zasiłkami w tej samej wysokości, zaczęły się drenowania włościanich: najprzód wykonywano dla zachęty w rozmaitych miejscowościach kilmorganie drenowania kosztem kraju i rzędu bez współdziałania właścicieli; potem, gdy było coraz więcej zgłaszających się, udzielano tylko 2/3 kosztów, t. j. 1/3 z funduszu krajowego, 1/3 z rządowego, a resztę pokrywała strona interesowana.

Obecnie, zasiłki są udzielane tylko na większe obszary, obejmujące około 70 morgów i stanowiące jedną całość, t. j. tylko dla spółek drenarskich. Od kilkun lat kilka rolnicze zajęły się zawiązaniem spółek drenarskich i od tego czasu jest tyle zgłoszeń, że krajowe biuro meljoracyjne posiadające razem około 100 inżynierów, nie może zadosyćuczynić wszystkim żądaniom co do wypracowania projektów drenarskich, a na zasiłki krajowe na drenowanie gruntów włościanich sejm krajowy zostawia co roku ratę w wysokości 200,000 koron. Rząd udziela zasiłków zawsze w tej samej wysokości, jak zasiłki krajowe. Dla więk-

szych właścicieli, t. j. dla obszarów dworskich, zasiłki nie są udzielane, są tylko pożyczki bezprocentowe na 10 lat.

Przeło co do kultury nieużytków należy zacząć od większych właścicieli, następnie, o ile by się dało, wykonać na próbie z funduszu publicznych meljoracje nieużytków dla drobnych właścicieli w rozmaitych miejscowościach, a wreszcie starać się o zawiązanie spółek wodnych w tym celu, o ile miejscowe ustawy na to zezwalają.

Inżynier K.

Informacje i pogłoski.

Miejsce dla lekarza.

W miasteczku Holszany w pow. szamajńskim, w odległości 8 wiorst od st. kolei Bologojie-Siedleckiej. Wojna, potrzebny jest lekarz, który może liczyć mniej więcej na 2 tys. rb. docho- du z praktyki i z opłat sąsiadnich obywateli. Lekarz, który kilka lat sta- praktykował w Holszanzach, obecnie przenosi się do m. Sobotkin, gdzie jest szpital, dający możność niejako klinicznej praktyki. Ten jedynie wzgląd skłania go do opuszczenia Holszanz. W Holszanz jest apteka, kościół i cerkiew, oraz kilka miejscowej inteligencji.

Zwraca się trzeba po bliższe szczegóły do ks. proboszcza holszajńskiego.

Gdzie kształcić córki.

Oto pytanie jak ciężka warunka trapiące rodziców, których warunki materialne nie pozwalają na wysyłanie dzieci do większych ośrodków, jest jeszcze nie stanęło na wysokim poziomie, to wciąż doskonała się wyręczając z programów bezużyteczny balast, dając wiedzę erudytową, praktyczną, tworząc całość i go, co jest niezbędne dla każdej kształcącej jednostki.

Dobrym zakładem wychowawczym nazwać można tylko taki, w którym uwzględniana jest nie tylko strona umysłowa; choćby najwęższa suma wiadomości książkowej zdobyta była, nie tworzy prawdziwie pożytecznej jednostki bez jednoczesnego kształcenia charakteru, woli, duszy i serca.

Z przyczyn łatwo zrozumiałych nie mogę streścić myśli, które w ujęciu nasuwają się każdemu, mającemu jakikolwiek związek z szkolnictwem miejscowym. Dość powiedzieć, że córki nasze, po pięciu lat kilku w murach zakładu naukowego, jeżeli nie przeziębialiśmy i nieustannie atmosfera domowa, stają się najczęściej rodzicami społeczeństwu obce. Mają głowy niepełnie wiadomościami, z których mało która korzystać później umia, ale w sercach i duszach ich przetrwała pustka.

Interesując się gorąco sprawą wychowania i nauki młodzieży w szel, zbadałam warunki dokładnie i skłopotanym rodzicom, niepewnym gdzie umieścić córki, śmiało polecam, gdzie szkołę handlową pani Małgosi wiewowej.

W bieżącym roku przekształciła się ona na komercyjną 7-mio klasową z prawami rządowymi. Dowodem więc będzie i te tak upragnione przez niektórych rodziców dawa, otwierając szerokie pola pracy dla panien, chcących istotną wykształcić się z jednego tego rodzaju. Zakład naukowy w Wilnie. Przechodzi się w nim kurs nauk ścisłych, średnich, przeyczem zwrócić uwagę na wielką wagę na stronę moralną i rozwój umysłowy.

Języki obce, tj. francuski, niemiecki, angielski oraz łacina (dla wstępujących do aptek), wykłada się według najnowszych metod. W zakres szkoły wchodzi wychowanie komercyjnej, buchalterji, korespondencji handlowej, towaroznawstwa, kreślenia, pisania na maszynie, higieny, robot i gospodarstwa domowego. Wykształcenie więc daje szkoła fachowe i praktyczne; chce sumiennie wychowanki na kobiety samodzielne, przygotowane do pracy, mogące dać niezależność ekonomiczną, rozumiejącą, że żadna praca nie kryje, a ujmę przynosi tylko podległość i niedołęstwo. Szkoła ta, prowadzona przez społeczeństwo, nie pierana przez pracowniczek, ma do mu dać zastęp pracowniczek, w których moralnie i fizycznie.

O gruntowną naukę fachową i praktyczną, o zdrowie duszy i ciała bo przeie dbałosć o ich przyszłość.

Koniec epopei Napoleońskiej.

— Najjaśniejszy panie — zaczął — czytaj! Oto jest proklamacja rządu rosyjskiego, rządu twego przyjaciela z Tyłży i Erfurtu, rozrzuca na całej Rosji. Przetrłomaczył mi ją adjutant Zenowicz. Proszę cię, najjaśniejszy panie.

Napoleon wziął papier w rękę i poczył czytać półgłosem:

„Wróg, z bezprzykładną perfidją, grozi zniszczeniem naszego kraju. Nasi dzielni żołnierze chcą się rzucić na jego bataljony i rozbić je, ale my nie chcemy ich poświęcić na ołtarz tego Molocha. Trzeba powszechnego powstania przeciw powszechnemu tyranowi. Zbliża się, ze zdradą w sercu, a prawością na ustach, wprzód nas w legjony swoich niewolników. Wygnajmy te szarańczę! Z krzyżem w sercu, a żelazem w dłoni! Wyrwijmy zęby tej głowie lwa i obalmy tyrana, który chce obalić świat!“

— Najjaśniejszy panie — zawolał Murat — czy wobec takich proklamacji można się tu spodziewać propozycji pokoju?! Czy nie należy raczej obawiać się ofensywy ze strony Rosji?!

— Bez wątpienia — odpowiedział z cicha cesarz, zrucając papier na podłogę.

Nazajutrz rano trąby napoleońskie obwieszczyły pochód na Smoleńsk.

rosie. Głowę miał przewiązaną, ale czako po zmarłym w żydowskim alkerzu Bule wdział na nią i zdrow się czuł, jakby cudem przez cudną panią uzdrowiony. Konie rażno paraskaly, ulani zaś śpiewali chórem:

Jak Czarniecki do Poznania po szwedzkim zaborze, dla oyczyn ratowania wrócić się przez morze! Marsz, marsz Dąbrowski do Polski z ziemi włoski, za twym przewodem, za twym przewodem złęcem się z narodem!

I dalej po lasach zroszonych, z boku stojących, szumiała pieśń:

Mówił oycie do swej Basi cały zapłakany: słuchaj jeno, pono nasi biją w tarabany! Marsz, marsz Dąbrowski do Polski z ziemi włoski, za twym przewodem, za twym przewodem złęcem się z narodem! *)

Śpiewali ulani; ale Wartalowicz nie śpiewał razem z nimi. Był niemy.

Pułkownik Toll powziął plan śmiały: zaatakować Napoleona w Witebsku. Jako szef sztabu generalnego przedstawił go polączonym pod Smoleńskiem wodzom: Barklayowi de Tolly i księciu Bagrationowi. Plan zyskał aprobatę. Oficerowie rosyjscy wrzeli chęcią rozprawy, pieńili się z upokorzenia i wstydu wobec ciągłego unikania bitwy i ciągłego odwrotu. Korpusy francuskie były rozrzucone, Toll proponował uderzyć w środek, na Witebsk, rozzerwać armję francuską i rozzerwaną częścią-

mi pokonywać. Poparł go znajdujący się w obozie Wielki Książę Konstanty, poparł go Bagration wbrew opozycji naczelnego wodza, przewidującego szkota Barclaya de Tolly. Barclay de Tolly lękał się gonjusza Bonapartego.

Doktorow, Tuczkow i sam Bagration poprowadzili trzy kolumny. Już 8 sierpnia Płatow z kozakami i Pahlen z regularną jazdą z korpusu Doktorowa spdzili z pola jazdę francuską Sebastianaego pod Inkowem. Książę Wittgenstein stawił francuzom zacięty opór. Murat miał rację: rosjanie rozpoczęli atak. Ale Napoleon rzucił w powietrze planem ofensywy pułkownika Tolla, jak piłką. Jednym rozkazem armja francuska znikła z przed oczu maszerującego na Witebsk Barclaya de Tolly, albowiem przetrzciała się na lewy brzeg Dniepru i maszerowała na Smoleńsk, skoncentrowana z nadładzką niemałą szybkością. Atak rosyjski uderzył w próżnię. Olbrzymie lasy babinowickie zasłoniły oczom nieprzejacielna flankowy, obchodzący ich marsz wojsk napoleońskich. Osmego sierpnia starli się Płatow i Pahlen z Sebastianim, czternastego stal Napoleon ze skoncentrowaną armją 186,000 ludzi pod Krasnem, zagrażając Smoleńskowi i komunikacji armji Barclaya de Tolly, z podstawą operacyjną w Moskwie. Pułkownik Toll oniemiał **).

— Plan pański był znakomity — rzekł doń Barclay de Tolly — tylko że Bonaparte ma zawsze jeszcze znakomitszy.

— Rzeczywiście — zaczął pułkownik Toll, nie wiedząc co powiedzieć — nie sądzilem —

— Właśnie o to szło.

**) O genialnym manowrze Napoleona mówią z uwielbieniem wszyscy historycy 1812 roku.

Barclay de Tolly spojrzal na twarz pułkownika.

— Ja nie chciałem — rzekł — Wielki Książę Bagration, Doktorow, wszyscy chcieliście atakować Bonapartego.

— Wszyscy chcieli ataku — oficerowie i żołnierze — rzekł pułkownik Toll.

— Przyjdzie czas na atak, ale nie teraz. Kiedy naparte nie będzie mógł i nie będzie miał z kim walczyć? Flegmy, flegmy i jeszcze raz flegmy! Nie ten zwycięży Napoleona, który go pobije, ponieważ go nikt nie pobije, ale ten, który go wyzerpie.

— Plan wydawał mi się pewny — rzekł Toll.

— Mój pułkownik, Bonaparte utył, ale nie śpiąc. Niech ci się przypomną słowa tego kapitana austrjackiego z pod Mantui, z 1796 roku: „Wszędzie jest i walczyć równocześnie, z przodu, z tyłu, z boków, nieważność, jak się ustawić, aby go pobić! Ta nowa metoda prowadzenia wojny wyrzaca wszelkie reguły, trudno to ją wytrzymać, das ist ja unertraeglich, nie do zniesienia. Tak się biedne kapitanisko austrjackie wzięło do niewoli, wyzalało przed francuzami, a Bonaparte stal mu na oczach i śmiał się pocichu. Bonaparte ma rację, kiedy mówi, że z nim honorem jest nawet przegrac. W każdym razie plan twój, pułkownik, miał jedną dobrą stronę: upuścił zbyt gorącą krew naszym rosyjskim panicom oficerom i przekonał francuzów, że umiemy się bić. Dnia Napoleon i jego sztab dokładnie wiedzą z kim mają do czynienia.

— Gdybyśmy go byli jednak rozbili w Witebsku panie feldmarszalku! —

— Byłby Aleksander Wielki, Hannibal, Juliusz Cezar i pułkownik Toll — rzekł śmiejąc się i klaszcząc w fale rękę na ramieniu pułkownika Barclaya de Tolly. (D. C. N.)

Wielkość największych naszych o...
Emilja Węslawska.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w czwartek...
Mamerta B. W., Maksyma M.

PRAWY MIEJSKIE.

Zabytki archeologiczne miejskie...
Zarząd gubernatora wileńskiego...

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Teatr polski w ogrodzie Bernar...
Słoneczna pogoda, jak i uroz...

OWARZYSZENIA.

W Towarzystwie rolniczym. Dnia...
W czwartek (4 czerwca) o godz. 7 wiece...

Wyciągi konne.

(Dzień czwarty).
Wczoraj odbyło się 7 gonitw i...
I. Nagroda Towarzystwa 100 rb. Z...

PRAWY SPOŁECZNE.

Lekceważenie polaków. Z przy...
mstny stwierdził, że kupcy...

PROWINCJA.

MINSK.

W sprawie „Kurjera Wileńskiego”...
Senat rozpatrzył sprawę pra...

Wyciągi konne.

(Dzień czwarty).
Wczoraj odbyło się 7 gonitw i...
I. Nagroda Towarzystwa 100 rb. Z...

Wyciągi konne.

(Dzień czwarty).
Wczoraj odbyło się 7 gonitw i...
I. Nagroda Towarzystwa 100 rb. Z...

Wyciągi konne.

(Dzień czwarty).
Wczoraj odbyło się 7 gonitw i...
I. Nagroda Towarzystwa 100 rb. Z...

dla instalacji oświetlenia tam, gdzie...
opal drzewny niezbyt drogo kosztuje.

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

RÓŻNE.

Zakład ortop. gimnastyczny p...
Wandy Falkowskiej, po zakończeniu...

Kierownikami budowy teatru pol...
skiego są pp. Wacław Michniewicz i A...

Otwarcie jarmarku. Wczoraj o g...
2 po południu w obecności władz nast...

Noce gniazdo rzeźmieszków...
Zarząd miejski zwrócił uwagę policm...

Pogotowie ratunkowe wczoraj...
było czynne w 14 wypadkach, w tej...

Przyjechali do Wilna:
(Hotel Bristol): ob. Jan Sadowski...

(Hotel Europejski): ob. Elwira...
Białozymkowska, mec. Bronisław...

(Hotel S. Georges): ob. Bohdan...
Komar, ob. Henryk Matuszewicz...

(Hotel Sokolowski): ob. Zygmu...
nt Snieżko-Błoki, ob. Janina Cz...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

(Hotel Nizkowski): ob. Wojc...
ciech Morawski, ob. Teresa Duni...

zgrupowanie członków wolkowskie...
go T-wa rolniczego.

Sprawozdanie, przedstawione przez...
prezesa, wykazało wielką żywność...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Zarząd kolei oddał do dyspozycji...
wagon III klasy z opłatą za jazdę tam...

Podobnie kształtujące wycieczki...
nadzwyczaj pożądane zwłaszcza, jeśli...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

zgrupowanie członków wolkowskie...
go T-wa rolniczego.

Sprawozdanie, przedstawione przez...
prezesa, wykazało wielką żywność...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Zarząd kolei oddał do dyspozycji...
wagon III klasy z opłatą za jazdę tam...

Podobnie kształtujące wycieczki...
nadzwyczaj pożądane zwłaszcza, jeśli...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

Wycieczki szkolna. Na skut...
tek starań Skoworodnikowej wla...

zadnego prawa, któreby zabraniało...
używania tego języka.

Z Rusi.

Zamknięcie „Proświty”. Na...
wiosnę gubernatora wolkowskiego...

Sprawa o bliźniostwo. Sprawa...
o bliźniostwo rozważał w tych dniach...

Sprawa sądu arcybiskupiego...
We wtorek warszawska izba sądowa...

Z Królestwa.

Sprawa sądu arcybiskupiego...
We wtorek warszawska izba sądowa...

Sprawa Ronkiera. Prokurator...
izby sądowej zwrócił się do władz...

Ważności po złożeniu kaucji...
z wzięcia uwolniony.

Marjawiłki przed sądem. W Ło...
dzu rozpatrzono w tych dniach sprawę...

Brak służących. Z powodu roz...
poczenia się wiosennych robót pol...

Komasa grunty włościańskie...
Rozpoczęła w gub. warszawskiej...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Za sa kordonu...
§ O uniwersytet rusiński. Rada Na...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Najważniejsze wiadomości.

Powstała myśl uczczenia w Wilnie...
pamięci Bolesława Prusa (art. 68.)

Uwieszono pięciu sędziów przysię...
głych z Borysowa, oskarżonych o łap...

Rozpoczęto w sądzie warszawskim...
ponownie sprawę sądu arcybiskupiego...

Komisja obrony państw. uchwalila...
asynagorowi 502 mil. rb. na budowę f...

W Irkuku miało miejsce trzęsie...
nie ziemi (telegr.).

W Parlamencie niemieckim rozpo...
czyły się ferie letnie (telegr.).

W Hamburgu aresztowano jakiegoś...
fotografa, który rzekomo usiłował w...

Posel rosyjski kategorycznie za...
dał od rządu chińskiego zapewnienie...

Sprawa p. Maleckiej budzi coraz...
większe wzburzenie wśród opinii pub...

Haldane powtórnie wyjechał do...
Niemiec (telegr.).

Angli znów grozi niebezpieczeń...
stwo bezrobocia (telegr.).

Zatonoło 113 rybaków japońskich...
(telegr.).

Obecnie „Birż. Wied.” rzucają nieco...
światła na sprawę powyższą, poświęca...

Ważności po złożeniu kaucji...
z wzięcia uwolniony.

Marjawiłki przed sądem. W Ło...
dzu rozpatrzono w tych dniach sprawę...

Brak służących. Z powodu roz...
poczenia się wiosennych robót pol...

Komasa grunty włościańskie...
Rozpoczęła w gub. warszawskiej...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wdzieczność żmii. Lasy w o...
licach Czesłowskiej obfitują w żmie...

Wiadomości polityczne.

Rosja i Turcja.

W berlińskich kołach dyplomatyc...
nych wiadomość o wz

chęć poparcia zamiarów rosyjskich. Turecka gazeta „Pea” oświadcza, że Porta poleciła swym przedstawicielom w Londynie i Paryżu wpłynąć na tamtejsze rządy, aby one znów nie dopuściły do czynnego wystąpienia Rosji, do którego państwo to już jest przygotowane.

Sprawa p. Maleckiej.

Głośna sprawa panny Maleckiej, skazanej przez sąd warszawski na 4 lata katorgi za rzekome nęcenie do P. P. S. wywołała wielkie poruszenie wśród opinii publicznej w Anglii. „Daily News” twierdzi, że specjalna rada gabinetowa zwołana została dla uchwalenia tekstu przedstawię, z jakimi rząd londyński zwróci się do Petersburga. Trzykrotna dyskusja w Izbie gmin w ciągu ostatnich dni dowodzi, jak bardzo na serjo parlament angielski wziął do serca tę sprawę. Na czcze akcje, obliczone na wielką skalę stał się członkowie Izby gmin Filip Morell, Whitehouse, Noel, Buxton i Ponsonby. Kiedy deputowany Morell poruszył sprawę wyroku w Izbie, w całym parlamencie rozległy się okrzyki i okłaski. Zarówno oboz unijonistyczny, jak i liberalny uwolnił się od Maleckiej uważając za obowiązek honoru Anglii. Objawiają się nawet głosy, że nie powinno się to stać ani drogą kasacji, ani drogą łaski, ale jedynie i wyłącznie wskutek interwencji dyplomatycznej.

Komitet, który zbierał składki na kaucję dla panny Maleckiej, a którego skarbnikiem był p. Sanger, przekazał swoje czynności nowemu komitetowi, który ogłosił dalsze składki publiczne. Odezwe wzywającą do składania pieniędzy w domu bankowym Drummondów (Charing Cross, 49, London S. W.) na fundusz, noszący nazwę „Malecka Appeal Fund” podpisali Henryk Cavendish-Bentinck i Filip Morrell; celem funduszu jest opiekowanie się panną Malecką dopóki jest w więzieniu, przedsięwzięcie wszystkich środków prawnych i popieranie wszystkich kroków, podjętych w jej sprawie. Sprawozdanie konsula warszawskiego o przebiegu procesu ma być w całości ogłoszone; domagają się tego dzienniki wszystkich odciami, komentując sprawę w tonie silnego podniecenia i omawiając w słowach bardzo gorzkich porozumienia angielsko-rosyjskiego w zestawieniu z całym tem wydarzeniem.

W szczególności ostry sposób omawia stronę prawniczą sprawy, poważny organ specjalny „The Law Journal”, zachęcając do naśladowania w stosunkach z Rosją metody Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i sprzeciwiając się zwróceniu sprawy na drogę próby o łaskę.

Słowem sprawa p. Maleckiej stała się sprawą polityczną i bynajmniej nie sprzyja dobremu stosunkowi Anglii do Rosji.

PARLAMENT.

Wycofanie projektu o kolonizacji niemieckiej. Rozgłosu nabrało swego czasu wniesienie przez Stolypina projektu o wzbronieniu kolonizacji niemieckiej na Wołyniu i rozciągnięciu tych przepisów na gubernię kijowską i podolską. Telegram agencyjny przyniósł wiadomość, że projekt ten cofnięto z Dumy. W kołach politycznych zapewniano, że jest to pogrzeb „pierwszej klasy” projektu Stolypina.

Projekt samorządu miejskiego dla Królestwa. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komisji Rady Państwa, rozważającej projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego. Dyskusja ogólna już się skończyła i komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej. Podobno komisja ma nadzieję ukończyć rozważanie projektu w ciągu trzech posiedzeń.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Rada Państwa uchwali za równo projekt samorządu, jak i projekt chelmski.

Z komisji obrony państwowej. (T. A. P.). Komisja obrony państwowej jednogłośnie przyjęła t. zw. mały program budowy statków, bez obietnic, w myśl propozycji ministerjum marynarki.

Na rozwój jedwabnictwa. (T. A. P.). Dumską komisją budżetową zatwierdziła projekt asygnowania 230 tys. rb. na rozwój jedwabnictwa w Turkiestanie i kraju Zakaukaskim.

WOJNA.

Niektóre z dzienników paryskich podają pogłoskę fantastyczną, jakoby po dojeździe do skutku pokoju pomiędzy Turcją a Włochami, wyspa Rodos miała przejść w ręce niemieckie i jakoby właśnie dla załatwienia tej sprawy rząd niemiecki wysłał bar. Marschalla na stanowisko ambasadora przy dworze londyńskim.

(Doniesienia telegraficzne).

(T. A. P.)

Rzym. Król ofiarował 100 tysięcy franków dla włochoń wydalonych z Turcji.

Rzym. Kajmakan, żandarmerja i władze cywilne wyspy Koss podały się załozce pancernika „Napoli”.

Rzym. Opinia publiczna oburzona wydaleniem włochoń z granic Turcji. Wydalono 50 tysięcy. Ofiara króla dała inicjatywę ofiarności ogólnej na rzecz wydalonych.

Perlm. Pancerniki włoskie w poniedziałek bombardowały Dubab. Arabi zdolali pochwytyć 2 tysiące karabinów i 200 jaszczeków z amunicją.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”, (Telegramy Ag. Petersburskiej).

Z dnia 9 (22) maja.

REGULACJA GRANICY. Sosnowiec. Komisja niemiecko-rosyjska rozpoczęła roboty w celu wyregulowania granicy.

ZIARNO PRZEMYSŁOWE. Petersburg. Na zjeździe przemysłowców odczytany był referat o wynikach działalności instytucji prowadzących w sferze interesów przemysłu i handlu. W referacie tym zamieszczone było resume działalności Dumy w sprawie robotniczej, kolejowej, budowlanej, bankowej, kredytowej, żelaznej, naftowej, węglowej, cukrowej, bawełnianej, rybołówstwa wreszcie wyrażono życzenie, aby do Dumy IV weszło jaknajwięcej posłów obciążonych za sprawami ekonomicznymi i handlowo-przemysłowymi.

Petersburg. Uchwalono wystąpić o pozwolenie intendenturze kupowania zboża przez towarzystwa kredytowe i kasy pożyczkowo-oszczędnościowe.

Petersburg. Po wysłuchaniu referatu Rotha w sprawie niedopuszczenia do zanieczyszczenia wód bieżących przez zakłady przemysłowe, rada zjazdu zdecydowała wystąpić do rządu z prośbą o środki w tym celu zarządzone, przynoszących stratę przemysłowi. (Proponowane było zamknięcie fabryk zanieczyszczających wody bieżące). W sprawie Dardanelów uchwalono poprzestąć na wyjaśnieniu prezesa ministrów.

Z LOTNICTWA. Petersburg. Kapitan Gorskow, na aeroplanie jednopłatowym, wznosiłszy się w Gatelynie, przeleciał do Kronsztadu i z powrotem na wysokości 700 metrów.

REPRESJE PRASOWE. Petersburg. Skazano gazety „Sowrem. Slowo” na karę 350 rb., „Bierz. Wied.” na 350 rb. Redaktor gazety „Groz” skazany został na trzy miesiące.

RATYFIKACJA KONWENCJI. Petersburg. Rząd francuski ratyfikował konwencję zawartą z Rosją w sprawie utworów literackich i dzieł sztuki.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY. Kijów. Aresztowano uczestników bandy, która na mocy fałszywych przekazów otrzymała z wielu banków poważne sumy.

TRZESZENIE ZIEMI. Irkuck. O godzinie trzeciej w nocy (z poniedziałku na wtorek) dało się odczuć trzęsienie ziemi.

W MONGOLJI. Charchin. Do Chajluru przybył wysłannik Chutuchty urgijskiego w celu zakomunikowania mongolom o

przyłączeniu kraju Chulunburskiego do niezależnej Mongolji północnej. Władzom wrocławską nową pieczęć. EMERYTURA LOTNIKÓW.

Berlin. Parlament zatwierdził prawo o emeryturze lotników wojskowych.

BERLIN. PARLAMENT NA UZBROJENIE NOWE PODATKI NA UZBROJENIE ARMII.

Berlin. W związku z uchwaleniem nowych kredytów na uzbrojenie armji, parlament uchwalił zaproponowane przez rządow wprowadzenie nowego podatku od majątku ruchomego i nieruchomego.

ZGON POSŁA. Berlin. Poseł rosyjski w Berlinie Osten-Saken zmarł podczas pobytu w Monte Carlo.

W PARLAMENCIE NIEMIECKIM. Berlin. Na posiedzeniu wtorkowym uchwalono cały szereg projektów w tej dziedzinie budżetowej. Podczas obrad nad budżetem ponownie miały miejsce burzliwe zajęcia. Socjalista Kaiser wystąpił z ostrym przemówieniem na pogroźki cesarza w Strasburgu. Kanclerz Rzeszy silnie oklaskiwany przez prawicę wygłosił gorącą obronę cesarza. Posiedzenie parlamentu zawieszono do 13 (26) listopada.

ODZNACZENIA. Berlin. Cesarz Wilhelm obdarzył kanclerza Rzeszy krzyżem Hohenzollernów, pierwszego stopnia. Krzyż ten dawany bywa tylko za wyjątkowe zasługi księżom krwi królewskiej. Oprócz tego obdarzeni zostali: minister marynarki orderem orła czarnego z brylantami, minister wojny takimże orderem bez brylantów.

BARWY NARODOWE. Strasburg. Izba wyższa zatwierdziła dla Alzacji i Lotaryngji własne barwy narodowe.

ZGON HISTORIAKA. Zargieb. Zmarł znany historyk chorwacki prof. Nadilo.

W ALBANJI. Uskub. Około siła Istiuk arnaucci rozbroili 500 żołnierzy tureckich. W Deakowie turcy i albanczyzy zgodzili się na 10-dniowe zawieszenie broni.

ZRZECZENIE SIĘ. Paryż. Ag. „Havas” donosi, że Delcassé zrzekł się kandydatury na prezesa Izby.

KANDYDACY. Paryż. Jako kandydatów na godność prezesa parlamentu, uważają Etienne’a, Dehanell’a, Coehery’ego Rene’go, mających poparcie wszystkich lewych frakcji. Walka wyborcza trwa nie na te polityczną, a o osobistości i dotąd szanse jej są nieokreślone.

PRZEMÓWIENIE IZWOLSKIEGO. Paryż. Odbyło się dzisiejsze zgromadzenie w rosyjskiej Izbie handlowej. Przewodniczył Izwolski, który w przedmowie polityki sojuszu francusko-rosyjskiego oświadczył stanowczo, że obydwa gabinety działają zupełnie zgo-

dnie, dążąc do zakończenia konfliktu turecko-włoskiego.

ZJAZD KOLEJOWY. Berno. Odbywa się konferencja międzynarodowa dla jednostajnienia spraw kolejowych.

Z LOTNICTWA. Bruksela. Lotnik Crombez na aeroplanie „New Post” bez ładowania przeleciał do Calais i Dowru oraz z powrotem, co wynosi 220 kilometrów. Lot trwał 140 minut.

NA FLOTĘ NAPOWIERTRZNA. Chrystjanja. Otworzono subskrypcję narodową na flotę powietrzna.

NOWA PODRÓŻ HALDANA. Londyn. Haldane wyjechał do Niemiec. Gazety urzędowe oświadczają, że Haldane minie Berlin, udając się bezpośrednio do pewnej miejscowości leżąc w Lwarswaldzie.

O GRANICIE AFGANISTAŃSKA. Londyn. Grey w Izbie gmin oświadczył, że w sprawie granicy afganistańskiej prowadzone są rokowania z rządem indyjskim.

SPRAWA K. MAŁECKIEJ. Londyn. Grey oświadczył w Izbie gmin, że wkrótce ogłoszony będzie przebieg rozpraw sądowych w sprawie Maleckiej. Grey sądzi, że jest możliwość wniesienia przez rząd angielski petycji o złagodzenie wyroku i prosił o wstrzymanie się od uchwał w tej sprawie aż do czasu otrzymania dokumentów.

BEZROBOCIE W ANGLJI. Londyn. Ruch strajkowy wśród ładowaczy okrętowych przybiera niepokojące rozmiary. Ładowacze węgla do ruchu tego jeszcze się nie przylęczyli, lecz jest obawa, że w szybcy w liczbie 15 tysięcy przyłączą się do bezrobocia.

INSTRUKTORZY ANGIELSCY. Konstancyopol. Pięciu oficerów angielskich zostało zaangażowanych na instruktorów żandarmerji macedońskiej.

W ALBANJI. Konstancyopol. Urzędowo potwierdzono o potyczce żandarmerji w Wallonie. W walceje skutaryjskim ruch wśród mirdytów wywołany został werbunkiem ich do szeregów żandarmerji.

W PERSJI. Teheran. Wyjaśniło się, że Jofrem wraz ze swoim adiutantem i doktorem zastrzeleni zostali strzałami, danymi z dachu domu we wsi Suridze. Fidajowie i kozacy poprzysięgli pomścić śmierć swego dowódcy.

Tabryz. Wiadomość o zamordowaniu Jofrema wywołała wśród ludności tureckiej niezwykłą radość.

W MONGOLJI. Urga. Chutuchta ogłosił proklamację, wzywającą do zjednoczenia się w imię niepodległości Mongolji.

W CHINACH. Pekin. Z powodu niebezpiecznej sytuacji w Kaszgarze, poseł rosyjski

oświadczył rządowi chińskiemu, o ile władze miejscowe nie zapewnią bezpieczeństwa życia i majątku poddanym rosyjskim, Rosja ma zarządzić kroki właściwe.

BUKRA NA MORZU. Kobe (Japonja). Podczas burzy morskiej zatono 113 rybaków.

PRZYBYCIE AMUNDSENA. Montevideo. Przybył entusjastycznie witany przez ludność munda.

WYBORY W AMERYCIE. Columbus. W Stanie Ohio z 48 wyborców wybrano 38 strażników Roosvelta.

Na szerokim świecie.

Mniemany zamach. Z Hainona donoszą, że podczas przejażdżki rza Wilhelma jakiś amator fotograf chciał go sfotografować. Policja, dając, że ma być wykonany zamach, rzuciła się na fotografa w zamierzeniu aresztowania go, lecz ten stawiając opór, wskutek czego wywiązała się awantura, po której fotograf został odesłany do więzienia. Wśród tłumy oglądającego się temu zajściu rozszalała się pogłoska, że istotnie planowany był zamach na cesarza.

Pogrzeb Strindberga. Pośmiertnie zwłok Strindberga odbyło się stosownie do zapowiedzi, d. 6 (14) m. rano w Sztokholmie. W orszaku żałobnym wzięło udział około czterdziestu tysięcy ludzi, którzy poszli za karawanem, bądź z powozami, bądź na ulicach. Studenci Uniwersytetu w Lundzie, Göteborgu i Sztokholmie, za trumną, delegacje osiemdziesięciu stowarzyszeń socjalistycznych w postaci z chorągiewkami, przysyłając krepą. Dwór szwedzki i rząd norweski uczcił pamięć znakomitego pisarza. Nad grobem stał ks. Eugenjusz, ministrowie, deputacje parlamentarne i liczni dygnitarze. Dwanaście wieńców nałożonych było wianami kwiatów i wieńcami.

Uroczystość żałobna nad ciałem zmarłego, stosownie do ostatniej woli, skromna. Robotnicy przynieśli trumnę.

GENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pezencia na termin bliższy . . . m. d. dalszy

Zyto na termin bliższy dalszy Owies na termin bliższy dalszy Jęczmień ros. dunajski za gotów.

BIURO PRZEWOZOWE JANA URBANOWICZA, ul. Wielka 47, telef. 700, obok składu apt. K. Grzędzkiego. Opakowanie, przewóz i przechowanie NEELI i sprzętów domowych. Zalatwanie wszelkich operacji kolejowych. Dostawa i ekspedowanie towarów. Sprzedaż WĘGLA kamiennego, kowalskiego, antracytu i koksu. Skład 1 stajnia przy ulicy Kaukaskiej w domu wlasnym № 8, telefon № 1010.

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO, wychodzą zeszytami in 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami. Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” na 24, 12 i 6 zeszytów przyjmują: Administracja „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, plac Katedralny № 4, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Pieczew RZEŻĄCZCE najnowszy środek PIZILIN działa szybko, radykalnie i z dniem lekarzy uważany jest za środek racjonalny. Oryginalny tylko w pudełkach metalowych po 1 rb. 80 k. Jedynakowo działa w ostrych i chronicznych przypadkach i w krótkim czasie usuwa najpoważniejsze objawy rzeżączki. 18570 SKŁAD: Petersburg, Razjeżajka № 7, apteka B. Ronhejna. Wysyła za zaliczeniem. Koszt przes. stosow. do taryfy poczt. Do nabycia w Wilnie w składach aptecznych Segala i Grzędzkiego.

Pozostali jeszcze niewydzierżawione WILNE w maj. Landw. w. d. 1. Dla osób pojedynczych pensjonat. Tamże do sprzedania szczeniaki S-Bernardy. Adres: st. Landwarow, gub. Wileńska, Zarząd dóbr. 33096

„ŚWITEZIANKA” HOTEL-PENSIJONAT. 27975 DRUSKIENIKI. Każdy pokój z werandą i osobnym wejściem. Ceny umiarkowane.

Pension Nouvelle w Krakowie, przeniesione z pod 1. 5 Zacisze, pod numer 14 Zacisze. Komfort nowoczesny. Ceny bardzo przystępne. 28325

LETNISKO w maj. z 3 pokoi i kuchni, salka z 3 pok., szosa 16 wiorst od Wilna, las sosnowy, jezioro, ogród owocowy. Bliższe szczegóły: ul. Trocka 19 m. 10. 33218

Króle wskie EMS KRAENCHEN Od dawna wyprobowane przy katarach, kaszlu, chrypie, zatkanosci, kwasach żółci, migreny i jej następstwach. Zadać wyrażnie produkt naturalny, nie przyjmować wszelkich natomiast ofiarowanych surrogatów (sztuczne wody i sole emskie).

„DELIKATES” tańsza i LEPSZA od zagranicznej w magazynach detalicznych T-wa Akc. „WIKTORJA”. 27241

Do sprzedania DOMEY i działki ZIEMI na Antokolu № 118, u M. SYRWIDA. 29312

Barzo kilka licie osób 24066

Z Laboratorium L. Latent w Orleanie (Francja). JODYRYNA DOKTORA DESCHAMP (Jodryna od Dr. Deschamp) Ogólnie uznany środek przeciw OTYŁOŚCI zalecany przez lekarzy z doskonałym skutkiem. JODYRYNA Dr. Deschamp jest znakomitym środkiem odnawiającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia. JODYRYNA Dr. Deschamp nie ma ubocznego szkodliwego działania. Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie. Cena pudełka, zawierającego 60 pastylek w opak. 8 k. 25. Sprzedać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Reprezentacja na Rosji: Dom Handlowy Luxemburg i S-ka, Warszawa, Żorawia 40. 3262

DRUSKIENIKI. Pensjonat Marii Tęczyńskiej, długoletniej kierowniczki zakładów w Pobulanie. 29836

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro nauczycielskie Justina 32820

Do sprzedania 3 kamienice z balkonami, w Wilskiej ul. Antokolska № 1411/27. 32597

Poszukuję osoby na 32824

Interesa handl. i majątk. Do sprzedania 3 kamienice z balkonami, w Wilskiej ul. Antokolska № 1411/27. 32597

Poszukuję majątku z 32824

Do sprzedania skrzypce 33650

Dla studenta (uniwersytecki) tania do sprzedania, Kalwaryjska 7-17, godz. 9-11 rano. 32824

Gorzelański retyk, polak, kawaler, nie miał świadectwa z jednoletniej szkoły, poszukuje posady. W. Wilska, Bałkowskiego.

Młody handlowiec, energiczny, w posiadaniu powaźniejszej tuji handlowej, poszukuje uczelnego zajęcia biurowego. Oferty o. B. w administracji „Kurjera Litewskiego”.

Poszukuję admistracji 33 lat, energiczny, inteligentny, wolełby praktykę zagranicą, świadectwa. W. Wilska, post-restante, celowi paszportu № 243.

Mieszkanie. b) Zaofiarowane Letnisko, 6 wiorst od przystanku, Rudziszka, w. od przystanku, 5 pokoi, randa, malownicza zabudowa, miejscowość, dod. ogród kwiatowy. Gubernatorska 6-9.

Poszukuję osoby na 32824

Różne. Dentysta Nowiński. Wprawianie zębów bez bólu. Wilno, Prospekt 4.

Kurort Kemmerling. g. Pensjonat „Liwadja” w g. Ul. Nowa № 20.

Mleczarnia. MAMA. codziennie wsi świeżo smażony i jaryzny.

Niemłoda osoba, inteligentna, przyjmując na siebie opiekę nad dziećmi, w celu na lato sieroty 10-letniej. Wileńska 25-26. do 5 godz.

Najlepsze na świecie ROWERY „Adler”, „Torpedo” i „Ankier” na najdogodniejszych warunkach wyłącznie tylko w firmie „OPTYK RUBIN” egzyst. od 1840 roku. WILNO, ul. Dominikańska № 17, telefon 9-26. WYNAJEM ROWERÓW. 28273

Dr. Benque 47, Rue Blanche, Paris. Baume Benque WLECZENIE ZUPENIE PODAGRY REUMATYZMU CENA: 1.200 k. WILNO, ul. Zawalna 24, róg Trockiej, 25095

RZEŻĄCZKE i upawy w ostrej i chronicznej formie szybko i radykalnie leczy zupełnie nieszkodliwy środek (użyte wewnętrznie) „TIELERIN” doktora medycyny uniwersyt. w Genewie GORCZOWSKIEJ. Cena zw. stoika (na 10 dni) 1 rb. 75 k., podw. 3 rb. bez przes. Szczeg. instrukcja użycia przy stoiku. Wysyła za zalicz. W razie gdyby środek ten nie pomógł, zwrot pieniędzy. 1310 Adres: dr. Medyc. uniwersytetu w Genewie E. M. GORCZOWSKAJA, Moskwa, Sierotki, Dajew zaulek d. 1-28 m. 3.

KAROL KLEIN WILNO, ul. Zawalna № 22. Telefon 13-79. Budowa młynów, turbin wodnych i tartaków. Fabryka kamieni, maszyn młyńskich i tartacznych. 32064

1-go maja r. b. otwarte zostały w Wilnie, przy ul. Wileńskiej № 7, pierwszy dom od kościoła Sw. Katarzyny: Warszawska Cechowa Wyszca SZKOŁA KROJU i SZYCIA Król najnowszy, udoskonalony, systemów: „Du monteur de la mode” i „A. Laroche’a”. Modelowanie żurawli i bibulki. Szycie na materiałach. Specjalne wykłady dla dam na godziny. — Dla przyjeżdżących PENSJONAT. — Szczegółowe programy wydają się w szkole. 33674 Wykwinna PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH przy współpracownictwie wykwalifikowan. pracownic z pierwszorz. firm warszawsk. i zagran. Lekkie i wytworne wykonanie. Detalnie nowości. Ceny przystępne. Z szacunkiem JULJA TOPOLSKA, Mistrzini Ceehu Warszawskiego.